

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Numer pojedynczy 20 marek.

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie . . . Mk. 500.—
Na prowincji " " " 600.—
Zagranicą " " " 1200.—

Na zarządzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych w kronice podlegają
opłacie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zał. 5 m. 4., tel.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pł.

Administracja czynna: od g. 8 do 2 i od 5 do 7

w Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 65.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście
250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne
po 50 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U-
kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal-
towy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia za-
graniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej.

Cento P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.

WIKTORJA

KAWECKA

Wystąpi 28 lutego

w Białymstoku o godzinie 8-ej wieczorem

w TEATRZE „PALACE.”

W koncercie przyima udział

wybitne siły warszawskie.

Teatr „PALACE”

w Białymstoku.

Trzy występy teatru Miejskiego z Grodna pod dyrekcją

BRONISŁAWA SKAPSKIEGO

Subwencionowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Z gościnnym udziałem znakomitej
artystki teatru „Rozmaitości” w Warszawie

WŁADYSŁAWY ORDON-SOSNOWSKIEJ

W środę 1 marca b. r.

ICH CZWORO

tragifarsa ludzi głupich w 3 aktach
G. Zapolskiej.

W czwartek 2 marca b. r.

URZĘDOWA ŻONA

sztuka w 5 aktach Jana Oldena
Inscenizacja Ryszarda Ordyńskiego.

Sztuka w 3 akt Bolesława
Gorczyńskiego.

W NOC LIPCOWĄ

W piątek 3 marca
b. r.

Reżyserzy: Stanisław Czapolski i Bronisław Skapski. Własne kostiumy i rekwizyty. Początek
przedstawienia punktualnie o godz. 8 włącz. Po zakończeniu przedstawienia nikt na salę nie będzie
opuszczonym. Bilety wcześniej nabywać można począwszy od poniedziałku 27 b.m. w kasie teatru Palace.

BACZNOŚĆ PALACY!

Fabryka wyrobów tytoniowych „F. D. JANOWSKI”

w BIAŁYMSTOKU

wypuściła na rynek nowy gatunek papierosów:

„BOY”

cena 20 sztuk

150 Mk.

(w kartonowych pudełkach).

Papierosy są wyrabiane z najlepszych sort tytoniu tureckiego i rosyjskiego.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego
sprzedaje

Maszyny rolnicze, Parniki, Wagi w Łodzi.

Mulin, Stare trzewiki, Obciski wojtkowe, w Warszawie

i filcowe. w Wilnie.

Dynamomaszyny, Kable, Izolatory w Poznaniu.

Lokomobile 10 H. P.

Samochody, Parowozy, Podkowy,

odpadki skór, filcu i czapraków

Szczegóły patrz

„DEMOBIL” zeszyt 23-ci.

Termin składania ofert 3 marca 1922 r.

Rumunja a Rosja so- wiewcka.

Moskwa, 182 (Wap.)

Donoszą, że rząd sowiełóv
wystosował do Rumunji notę, w
której protestuje przeciw tolero-
waniu wojskowych organizacji u-
kraińskich, grupujących się w tak
zwanej komisji „Ukraińskiej Re-
publiki Narodowej”. Nota wsta-
zuje, że ukraińcy otrzymali od
rządu rumuńskiego 18 ornat, ku-
lamiotów i 11 tysięcy karabinów.
Według noty obecnie na linii
Tyraspol-Dobruża organizują się
3 pułki piechoty. Uzbrojenia tym
pułkami dostarczą władze ru-
muńskie.

Z Wilna. Przygotowa- nia do uroczystego ob- chodu aktu przyłącze- nia.

Warszawa, 202 (tel. wł.)

Z Wilna donoszą: Sejm Orze-
kający w Wilnie przystąpił nare-
ście w dniu dzisiejszym do głoso-
wania nad projektem uchwały, do-
tyczającej połączenia Ziemi Wileń-
skiej z Polską. Ludność Wilna
przygotowuje się z tego powodu
do wielkich uroczystości. Na g.
5 pp. przygotowany jest wielki
pochód manifestacyjny z udziałem
profesorów i słuchaczy Uniwersy-
tetu organizacji społecznych oraz
ludności. Pochód uda się z posta-
mi do Katedry, gdzie odśpiewane
będzie Te Deum.

Przyjęcie posła finladz- kiego.

Warszawa, 202 (tel. wł.)

Naczelnik Państwa przyjął dziś
nowomianowanego ministra pełno-
mocnego i posła nadzwyczajnego
Finlandji p. Erica Gustawa Ihst-
rom'a na uroczystej audiencji, na
której poseł finlandzki, przy zacho-
waniu zwykłych ceremoniałów
wreczył Naczelnikowi Państwa li-
sty uwierzytelniające.

Komunikat Biura Pra- sowego M.S.Z.

Warszawa, 202 (tel. wł.)

Biuro prasowe M.S.Z. komu-
nikuje, iż Minister Skirmunt, wsk-
tek przeziębienia, nie będzie
mógł urzędować w dniach naj-
bliższych.

Przyjazd przedstawicieli niemieckiego handlu.

Warszawa, 20.11 (tel. wł.)

Z Katowic donoszą, iż w ostat-
nich dniach bawili tam przedsta-
wiele essenskiego handlu, którzy
przybyli do P. Śląska dla nawią-
zania stosunków handlowych.

Sowiety a pos. Dąbala.

Warszawa, 182 (Wap.)

Jak się dowiadujemy, mini-
sterjum spraw zagranicznych nie
otrzymało od rządu sowiełóv no-
ty, dotyczącej się aresztowanego
posła Dąbala, którego sprawa w
krótkim czasie ma być skierowa-
na do sądu.

Stanowisko Wirtha.

Berlin, 182 (Wap.)

Kancelarz Wirth oświadczył
dziennikarzom, że obecna sytu-
acja w Niemczech zniewała go
uledź wali prezydenta Eberta i
pozostać na stanowisku. W ka-
żdym razie, przed konferen-
cją genueńską, parlament w spo-
sób niedwuznaczny będzie mu-
sia określić swój stosunek do
rządu, gdyż występując na konfe-
rencji, on musi mieć za sobą bez-
względne poparcie większości
narodu.

Kryzys w Austrii.

Wiedeń, 182 (Wap.)

Finansowa sytuacja Austrii, z
dnem każdym się pogarsza. Za
ostatnie dwa tygodnie emisja ko-
ron wzrosła na 50 miliardów. O-
becnie znajduje się w obiegu pie-
niędzy na 260 miliardów koron.
W tym samym czasie drożyzna
wzrosła na 25 proc.

Zaprzeczenie ukraiń- skie.

Warszawa, 182 (Wap.)

Poselstwo ukraińskie zaprze-
cza informacjom „Ridnego Kraju”
o nadzwyczajnie ważnych decy-
zjach, podjętych w Kremlu i
Charkowie, a w związku z tym o
rzekomym grupowaniu na pogr-
aniczu najlepszych sił bojowych
armii czerwonej, i o znamienitych
wypadkach na ukraińsko-polskim
kordonie, które mogą zakłócić
spokój Europy.

Wrzenie w Finlandji

Helsingfors, (Wap.)

Według wiadomości urzędo-
wych, zabójstwo ministra spraw
wewnętrznych przez komunistów
ma być początkiem terroru komu-
nistów, za masowe aresztowania
dokonane w ostatnich czasach,
Władze są w posiadaniu materia-
łów o poważnych przygotowaniach
komunistów do wybuchu prze-
ciwko rządowi. [Dobrze uzbrojona
armia komunistyczna liczy podob-
no około 20 tys. osób. Dla walki z
planami komunistów na pogr-
niczu z Rosją - ma być wprowa-
dzony stan obłężenia, a w wie-
schościach zagrożonych stan wy-
jątkowy.

Głoda Warszawska.

Warszawa 202. (tel. wł.)

Nowy Jork 3650-3435

Brońmy prawdy o Polsce przed opinią świata.

II.

W czasie wojny światowej wypływały powoli na widownię świata. Znadto wielką daninę krwi składaliśmy na ołtarzu boga Marsa przy sprawowaniu przez obcych nam i wrogich kapłanów równie wrogiego nam obrzędu ofiarnego, by o nas milczano. Tak jakoś dziwnie jest na tym najlepszym świecie, że wszystko, co służy interesom wojny, nabiera wielkiego znaczenia, staje się głośnie. Ukazują się odezwy do nas Polaków. Zaborcy nasi wspominała w nich o naszej sławie rycerskiej, o waleczności i bitności narodu naszego. Tu i ówdzie giną zastępy naszych bohaterów z imieniem Polski na ustach. Mówią o nas coraz więcej. Sława płynącej obficie krwi polskiej i rozbici się szeroko po świecie. Obiega cały świat wieść o powstaniu naszych sił zbrojnych w kraju własnym. Wieści o zbrojnych formacjach polskich w Ameryce, Francji, Włoszech, na południu Rosji, na Murmanie, na Syberji obiegają świat cały i zniechęcają nam uznanie i podziw ujednych, obawę i niepokój u drugich. Byliśmy głośni. Zaważyło to na szali dziejów przy powrocie do stanu pokojowego.

Oczywisty czyn nasz stanowił energiczną propagandę światową dla sprawy polskiej, propagandę, pisaną krwią naszą na różnych terenach globu ziemskiego.

Teraz mamy stopę pokojową. Sprawami dobra państwa kieruje rząd. Mamy liczne reprezentacje w różnych państwach. Jak stoi obecnie sprawa propagandy naszej? Zwróćmy się do faktów.

W Nr 35 „Kuri. Warsz.”, w świetnym artykule, zatytułowanym „Nasza propaganda”, autor wskazuje na niedbalstwo nasze, jakie nazywało się na uroczystym obchodzie Moliérowskim w Paryżu.

Autor wspomnianego artykułu pisze, że

„gdy Francja obchodzi święte Molière, gdy w blasku wielkiego nazwiska odbywa się wielka parada kultury między narodowej, gdy wszystkie państwa starają się podkreślić swój udział w pochodzie cywilizacyjnym ludzkości, gdy nawet najmniejsze kraiki czepiają się purpurowego płaszcza poety dla pokazania siebie w iluminacji jubileuszowej”, my Polacy nie przygotowaliśmy się należycie. Okazuje się, że na tych uroczystościach, jak pisze dalej autor,

„Nikt nawet nie wspominał o tem, jakie stanowisko zajmują Polska w dziejach kultury europejskiej, czem jest Molière w historii piśmiennictwa polskiego, co nasz geniusz narodowy dorzucił do jego sławy i na czem polega prawo Boya (tłumacz dzieł Molière na język polski—przyp. mój), aby zająć jedno z miejsc najszczytniejszych w świecie jubileuszowej.

Naprawdę pióro zaczyna zgrzytać. Bo to nie jest wina Francji, to wyłącznie jest nasza wina. Leży przedemną cała pła gazet francuskich. W każdej z nich rubryka: „Molière” i w każdej mówi się nawet o Austrii, nawet o Czechach, nawet o Jugosławii, tylko ani słowa o Polsce.

Leży przedemną wielka mowa de Flersa, wypowiedziana w imieniu Związku autorów francuskich na cześć delegatów cudzoziemskich. I znowu zachwyty nad Portugalią, pokłoni oddany Serbii, dusery pełne respektu dla Czech i Austrii, nawet klement dla Persji, a o nas nic, lub prawie nic. Oti dwa nazwiska: Jeliński i Zaleski, pierwsze fałszywe, drugie prawdziwe, i ani słowa o roli, jaką Polska odegrała w kulcie literatury francuskiej, ani jednej, choćby banalnej, uprzejmości dla najświetniejszego ze wszystkich tłumaczy Molière'a, Monsieur Jeliński i tyle.

Gdzie była propaganda nasza?

Cześć, których kultura literacka, ani pod względem swej starożytności, ani jako ilość i jakość nie dorasta nam nawet do kostek, otrąbili na wszystkich rogach Paryża każdą „premierę” moliérowską, nietylko taką z Pragi, ale nawet taką z Berna. Procz przeczytać dziennik „Comœdia”. Wtajemniczeni mogą się uśmiechać, ale my sobie kpimy po cichu, a Francja krzyczy: „Vive la Tcheco-Slovaquie!” I pan de Flers mówi o geniuszu czeskim tak, jakby był kwiatem Europy, a o nas tak, jakbyśmy byli żabą, która podstawia nogę tam, gdzie konia kuja.

I to się stało z narodem, który już w XVIII ym wieku tłumaczył i wystawiał Molière, którego teatr rozwijał się w promieniach jego sztuki i który teraz właśnie, dzięki Boyowi, poszczycić się może przekładami literatury francuskiej tak, jak się Niemcy szczytą przekładami Szekspira lub Ibsena. Nie uczyniono nic, aby pokazać Polskę w Paryżu.

Nie uważano nawet za właściwe, aby podać choćby tylko krótką informację o Boyu, chociaż notatkę dziennikarską o przedstawieniu jubileuszowym „Chorego z urojenia” w teatrze Polskiem, o przemówieniu dyrektora tej sceny, o wielkiej „gali” z całą dyplomacją w lożach. Nie!

Teraz drugi przykład naszego niedbalstwa. Ze wspomnianego artykułu dowiadujemy się, że ukazał się w Paryżu popularny kalendarz na r. 1922 „Almanach Slacgetta”, który rozchodził się w wielkiej ilości w wielu krajach Europy. Są tam wiadomości o różnych państwach, są więc i o naszym. Oto, czego się tam dowiedzieli Europa o nas:

„że jesteśmy „monarchją tymczasową (czy to aby nie dociągło złości?)”, że Sejm polski 12 lutego „złożył z tronu króla Ferdynanda, a książę Aleksander odmówił przyjęcia korony, że pan Witos nazywa się naprawdę „monsieur Milos” i że Polska dokonała „aneksji Śląska”.

Gdy takie brednie i pomyłki są tam o Polsce, jakie mogą mieć wyobrażenia o nas czytelnicy francuscy czy inni. W tymże kalendarzu o Czechach są podane na 4-ich stronach najścisłe wiadomości z zamieszczeniem dokładnych map, szkiców, wykresów.

Znowu przytoczymy przykład ohydnej informowania opinii francuskiej o nas. Mamy tu pełno uprzedzenia do nas i fałszy. Były oficer francuski, p. Etchegoyen, zamieszcza obecnie szereg artykułów o Polsce w tak poczytnych pismach francuskich, jak „Journal de Debats” i „Figaro”. Zarzuca nam p. Etchegoyen, że w armii mamy sporo oficerów z byłych armii austriackiej i niemieckiej i że sprzyjały oni tym właśnie państwom. Dalej zarzuca nam, że skasowaliśmy katedrę języka francuskiego na uniwersytecie wileńskim, natomiast utworzyliśmy katedrę języka niemieckiego, podczas gdy Rosjanie robili odwrotnie.

Takie informacje mogą mieć posłuch tylko u ludzi, którzy o stosunkach w Polsce mało wiedzą. Z jakichże byłych armii mają mieć Polacy wojsko jak nie z tych, które egzystowały w naszych zaborach. Mamy zresztą bardzo wielu legionistów w wojsku, którzy jeszcze w czasie niewoli naszej swój niepodległościowy kłunek zaznaczyli o to walczyli. A co do byłych armii, to jakże z tem, czy mamy u siebie mieć oficerów z armii portugalskiej czy chińskiej, jeśli przed wojną nie egzystowały jako państwo. Co do uniwersytetu wileńskiego, to wiadomo powszechnie, że istniał on do czasów powstania listopadowego i przez moskali został zamknięty, a bibliotekę cenną częściowo porozkradali, częściowo powywozili do Petersburga. O brak szacunku dla literatury francuskiej nas Polaków nigdy nie pomyślano. Zresztą, co tu dowodzić czytelnikom polskimi. Czy odezwie się jaki prot-st i wyjaśnienie ze strony polskiej na łamach pism francuskich? My powinniśmy nie tylko protestować lub wyjaśniać, gdy o nas źle piszą, lecz powinniśmy systematycznie informować zagranicę o nas.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w Ameryce. Oto p. St. Londyn Chrzanowska pisze w „Kuri. Warsz.”, że ze strony Polski nie ma żadnych starań, zabiegów, by zaznajamiać Amerykę z Polską. Inne państwa i narody ubiegają się o to, tylko my nie dbamy o to. Wrogowie oczerniają nas i „sympatje Ameryki zamiast rosnąć w stronę naszą—maleją, kurczą się, uprzedzenia nabierają barwy i sily, fałszy stale rozsiewane zdobywają posłuch i wiarę i maluczko, a staniemy się źle widziani i dotkliwie osądzeni w Ameryce ze szkodą dla nas moralną i materialną zarazem. Tak się mści bezruch i niedołęstwo naszej działalności na arenie świata”.

Nieco dalej tak wspomniana autorka pisze:

„Niech opinia polska wywrze nacisk na sfery rządzące, niech pośpieszy z odsieczą na teren światowy i tam podnieśli obrońcę tak konieczną hańbionego tak fałszywie, a krzywdzącego narodu...” i t. d.

To samo się dzieje w innych

krajach politycznie nam przyjaznych. Cóż mówić nam o wrogich nam państwach, które zajmują dla względów hasadniczych nieprzychylnie nam stanowisko.

Jak zarządzić temu, by o nas na teren wszechświatowy przedostawały się prawdziwe wiadomości. Czyż mamy tylko jedną pewną drogę propagandy światu, drogę przelewu krwi, o które wspomnieliśmy? Czy drogą spokojnej, rozważnej akcji nigdy nie zdołamy jeśli nie kierować opinią światową o nas ro przynajmniej wywierać na prawdziwie oświeceni pańujących u nas stosunków.

Zadanie to nie jest przecie tak trudne. Trzeba tylko, by powołane do spraw propagandy zagranicznej nasze urzędy wyzwały się biurokratyzmu i oschłości, by przejęły się do głębi doniosłością sprawy im powierzonoj.

Sprawa uświadamiania narodów obcych o Polsce jest sprawą repatriacji imienia Polski na zewnątrz, jest więc sprawą honoru i godności narodu i państwa, której sztandar musimy nieść wysoko. Nie w mniejszym stopniu jest to także sprawa naszego dobrobytu materialnego, który wzmacniać się ustawicznie będzie, jeżeli staniami na straży naszych interesów na międzynarodowym forum opinii publicznej. Skończmy wreszcie z tem naszym niedołęstwem czy niedbalstwem. Do urabiania właściwej opinii o Polsce niech zabiorą się nasze urzędy państwowe, a także osoby instytucje prywatne z całą gorliwością i wytrwałością.

J. Roliński.

Obchód rocznicy wkroczenia Wojska Polskiego do Białegostoku.

Dnia 19 lutego upłynęły trzy lata od chwili wkroczenia Wojsk Polskich do Białegostoku, a tem samem wyzwolenia naszego miasta od obecnej przemocy. Uroczystą tę chwilę Rada Miejska postanowiła uczcić w należyty sposób. O godz. 11-ej rano odprawiono w miejscowym Kościele wotum nabożeństwu w obecności przedstawicieli władz samorządowych wojskowych, i instytucji społecznych oraz przy licznych napływie wiernych. Okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz ks. dziekan A. Chodyko.

O godz. 5-ej pp. w sali posiedzeń Rady Miejskiej, odpowiednio udekorowanej, odbyła się uroczysta „Akademia”. Słowo wstępne wygłosił w krótkich, lecz mocnych słowach Prezes Rady Miejskiej, p. F. Filipowicz który wznosił okrzyk powtórzony przez licznie zgromadzoną publiczność, na cześć Wolnej Zjednoczonej Polski, poczem orkiestra policyjna odegrała hymn narodowy. Następnie chór Seminarjum Nauczycielskiego, pod dzielną batutą prof. Chmielewskiego, odśpiewał „Rotę” Konopnickiej.

Przybyli z Warszawy na zaproszenie miejscowego Kola Twa Nauczycieli Szkół Średnich—historyk—prof. Z. Denter w długim rzeczowym odczycie przypominał zebranym o udziale Polski w wielkiej wojnie europejskiej. Prelegent podkreślił ogromne znaczenie organizacyjnej, niezmordowanej pracy nad obudzeniem konieczności przygotowania się do przyszłych walk o niepodległość Polski.

Janina Komornicka.

Rada Miejska w Białymstoku

(Posiedzenie 106, d. 18.II 1922 r.)

Rozpoczęło ze zwykłym opóźnieniem, wynoszącym całą godzinę, w obecności 23 radnych i 5 członków Magistratu. W czasie posiedzenia przybyło jeszcze paru radnych i 2 członków Magistratu.

Kierownik wydziału sanitarnego iawnik Magistratu dr. B. Ostromecki zreferował budżet swego wydziału.

Na wstępie zaznaczył dr. O., że budżet wydziału sanitarnego stanowi jedną czwartą część całego budżetu miasta, co jest dobrym znakiem, gdyż świadczy o

szcze na kilka lat przed wybuchem wojny przez tworzenie Oddziałów Strzeleckich i innych przez obecnego Naczelnika Państwa—Józefa Piłsudskiego. Następnie, zaznaczywszy cały szereg powikłań w czasie wielkiej wojny w sprawie Polski, wykazał wielką żywotność narodu polskiego, która daje rekoimie dalszego pomyślnego rozwoju Państwa. Obecni nagrodzili mówcę hucznymi oklaskami.

P. Julia Ulańska wypowiedziała z przejęciem wiersz: „Tyś się walczyłeś” oraz „Rzeź Oszmiańska”, poczem chór seminarjny odśpiewał jeszcze kilka pieśni. Na zakończenie Prezes Rady Miejskiej p. F. Filipowicz zaproponował wysłanie do Naczelnika Państwa następującej depechy:

„W trzecieletnią pamienną rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do Białegostoku, zebrani na uroczystej „Akademii” w celu uczczenia tej chwili przesyłają Tobie ukłony Naczelniku Państwa i Umiębił Naczelnemu Wodzu, wyrazy hołdu i zapewnienie wyteżenia wszelkich sił w dalszej pracy dla pomyślności drogiej Ojczyzny”. Obecni z uznaniem przyjmują myśl wysłania telegramu, poczem Prezes Rady Miejskiej wznosi okrzyk na cześć Naczelnika Państwa i Dzielnej Armii, którzy obecnie powtarzają trzy krotnie.

Hymn, odegrany przez orkiestrę kończy uroczystość, która niewątpliwie pozostawi w pamięci uczestników podniosłe wspomnienie.

Janina Komornicka.

Wydatki wydziału sanitarnego przewidziane są w sumie marek 129.831.507.

Olbrzymią większość wydatków (86 proc.) pochłania szpitalnictwo, 12 proc. — zdrowie publiczne, 29 proc. — biuro.

W szpitalnictwie 46 proc. przeznacza się na wyżywienie chorych, 32 proc. na persone szpitalną.

Zwiększa wydatki fakt, że miasto własnym kosztem leczy chorych wenerycznych, gdyż pomoc rządu wyrażała się w ciągu 3 lat w wypłaconiu 25.000 mk., co jest kroplą w morzu w porównaniu z wydatkami na ten cel. Podług prawa leczenia weneryków odbywać się winno na koszt państwa.

Zmniejsza wydatki ta okoliczność, że szpital zakaźny, którego wydatki przewidziano w sumie 31.000.000 mk., jest utrzymywany obecnie przez Naczelną Nadzwyczajną Komisariat do walki z epidemiami, miasto zaś płaci tylko po 400 mk. dziennie za leczenie chorych niejezowych.

Wogóle dr. O. zapatruje się bardzo optymistycznie na r. 1922. Dochody będą większe, niż są przewidziane, wydatki zaś mniejsze.

Z przytoczonego przez dr. O. całego szeregu porównań z Warszawą i innemi miastami Polski, — Białystok wychodzi obronną ręką, przynajmniej tak stwierdza dr. Ostromecki. Nawet ten przysłowiowy brud białostocki stał się niewidzialnym...

Z zadań, jakie postawił sobie wydział sanitarny na początku swego istnienia, niektóre zostały już urzeczywistnione. Tak, naprz., jest już przytułek dla starców przy ulicy Wesołej. Sprawa szpitala centralnego może być zapoczątkowana, o ile Rada Miejska uchwali nieuwydatkowane kredyty przeznaczyć na utworzenie funduszu budowy szpitala.

Sprawa ta zresztą jest anacnie ułatwiona, gdyż N. N. K. przerobił gmach, w którym mieści się szpital zakaźny; obecnie pozostanie miastu włożyć niewiele, by szpital centralny mógł funkcjonować.

Czynione były starania w celu otwarcia apteki miejskiej, lecz okazało się, że Białystok posiada dostateczną ilość aptek.

Zabiegał również dr. Ostromecki około uruchomienia kąpieli ludowych i sprawa ta jest na dobrej drodze.

Czynione były starania około zorganizowania t. zw. „Krośniar” i, są obietnice, czy się jednak urzeczywistnią niewiadomo.

Radny dr. Siemaszko podziela optymizm dr. Ostromeckiego i powtarza wypowiedziane przez tegoż wywody.

Radny Zywolewski zapytuje, czy nie można by poruszyć uchwały, mocą której Magistrat oczyszczałby posesje poszczególnych właścicieli na ich koszt.

Dr. O. wyjaśnił, że sprawa ta jest podniesiona w Województwie.

Po przerwie zamiast szczegółowego rozpatrywania budżetu wydziału sanitarnego dyskutowano nad sprawą majątku Dojlidy, nabytego za 475 milionów marek przez ks. Lubomirskiego.

Prezydent Szymborski oświadczył, że do Magistratu zwrócił się obecny właściciel dóbr ks. Lubomirski zapytaniem, czy miasto reflektuje w dalszym ciągu na nabycie Dojlidy, czy też nie. W sprawie tej p. Lubomirski złożył memoriał, w którym oświadcza, że chce zaprowadzić w Dojlidach gospodarkę wzorową, co miastu przyniesie ogromną korzyść, gdyż da mu produkty spożywcze z pierwszej ręki. Obawia się zaś p. Lubomirski wkładać fundusze w inwestycje, o ile nad majątkiem wisieć będzie groza parcelacji.

Po rozpatrzeniu tego memoriału Magistrat wychodząc z założenia, że miasto nie posiada obecnie dostatecznych funduszy na kupno majątku, — opracował wniosek, by skasować poprzednie uch-

wałę Rady Miejskiej, czytając jednocześnie najdalej idące zastrzeżenia co do udziału miasta w parcelacji. Dojłid.

Sprawa powyższa wywołała dyskusję bardzo ożywioną.

Radny dr Siemaszko zaznaczył, że Rada nie jest przygotowana do rozstrzygnięcia tak ważnej sprawy o historycznym znaczeniu, wskutek czego proponuje przesłać wniosek Magistratu do specjalnej komisji, by nie popełnić błędów, którymi nie mógł być później naprawiony.

Wypowiedzieli się następnie radni: Hrodeński, Zywoleński, Sogynski, prezydent Szymański, Herman, dr Ostromecki, Kolendo, Olszyński.

Wszyscy podkreślali ogromną wagę sprawy i przestrzegali przed zbyt pochopnym załatwieniem, co mogłoby się stać szkodliwym dla interesów miasta.

Sekretarz W. Kolendo zwrócił uwagę na sprzeczność interesów miasta i wsi.

Wiceprezes Olszyński ujął sprawę głębiej, wypowiadając szereg cennych uwag o parcelacji w ogóle i parcelacji gruntów podmiejskich w szczególności. Zbija twierdzenie dr. Siemaszki o zbankrutowaniu idei parcelacji, zaznaczając, że szwankuje wykonanie parcelacji.

Parcelacji gruntów podmiejskich jest zupełnie odrębną sprawą. Miasto musi mieć zapas gruntów, by móc rozwijać się.

Ostatecznie zdecydowano sprawę Dojłid przesłać do komisji, do której wybrano radnych Ostrzyńskiego, Godyńskiego, Lemprechta, Hermana i Barwińskiego. Komisja ta łącznie z Magistratem i zaproszonymi rzeczoznawcami rozpatrzy sprawę i przedstawi swoje wnioski Radzie Miejskiej do uchwalenia.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej we wtorek dn. 21 bm. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpatrzenia budżetu wydziału sanitarnego.

lks.

Sprawy kolejowe.

W sprawie braku miejsc w pociągach osobowych. Wobec odwołania dla braku opalu dwóch par pociągów osobowych 751 i 752 między Białymstokiem i Łososną i 715 i 716 między Grajewem i Warszawą na pozostałe kursujące pociągi, zwiększyła się taka ilość pasażerów że nieraz niewystarcza w wagonach miejsc siedzących, a co wywołuje skargi i reklamacje, oczywiście nie z winy zarządu. Po uregulowaniu sprawy opalowej i przywróceniu wyżej wymienionych pociągów, niedokładność ta będzie usunięta.

Informacje w sprawie zamykania wagonów na stacjach kolejowych. Potrzebne wagony dla naładunku należy zamawiać u zawiadowcy tej stacji na której ma być uskuteczony naładunek na 48 godzin przed czasem ładunku. Zamówienia uskutecznią się bezpłatnie przez złożenie pisemnego zapotrzebowania w którym należy napisać ilość żądanych wagonów, do którego trzeba dołączyć stemplową markę w sumie 10 marek. Dla gwarancji zaś że zamówione wagony będą załadowane z interesanta pobiera się kaucję w sumie 5760 marek za każdy zamówiony wagon. O ile zaś wagony zostaną załadowane w terminie określonym przepisami, ta suma zwraca się interesantowi.

Pamiętajcie

o niedoli

i nędzy

repatriantów.



Białystok.

LUTY

21

WTOREK

Dziś: Maksymiana B. Feliksa.
Jutro: Katedry św. Piotra w Ant.
Wschód słońca o g. 7.41
Zachód o g. 5.59
Wschód ksi. o g. 4.08 pn.
Zachód o g. 1.10 r.

— **Komitet walki z epidemią tyfusu.** Staraniem komisji lekarskiej przy J. D. C. odbyło się w sali T-wa „Linus Chojlim” posiedzenie przedstawicieli tej instytucji i społeczeństwa.

Omawiano sprawę zwalczania epidemii tyfusu. Uchwalono zorganizować w dniach najbliższych posiedzenie następne i utworzyć specjalną komisję dla propagandy zasad zdrowotności i domagania się u władz i instytucji, by umożliwiły ludności ubogiej korzystanie z tanich łaźni, zakładów fryzjerskich i innych.

— **Pocztowa kwarantanna.** Do mieszkanki tutejszej H. Wasilkowskiej, zam. przy ul. Lipowej przybyła onegdaj z Nowego Jorku pocztówka, datowana z dnia 15 lutego 1921 r.

Znajdowała się ona, jak się okazuje z pieczęci, cały ten czas pocztą berlińską.

— **Delegat z Ameryki.** W dniu 28-go stycznia wyjechał z Nowego Jorku delegat białostockiego Relief Committee, p. Lipnik, wiozący znaczną sumę pieniędzy i listy dla Białegostoku i okolic od'krewnych w Ameryce.

— **Przedzłazie pracuje ze zmiłami.** Wobec wielkiego popytu przeważa część tutejszych przedzłazni pracuje z kilkoma zmiłami dziennie.

— **Z Głodu.** Na ul. Białostockańskiej zemdlali onegdaj przechodzący R. Margolis. Bezprzymotnego zaniesiono go do najbliż-

szego domu, gdzie odzyskał zmysły. Powodem omdlenia było wycieńczenie organizmu z głodu.

— **Handel w dniu wczorajszym.** Wobec gwałtownego popytu fabryki tutejsze wytwarzają obecnie przeważnie sułono „karo”, którego cena wykazuje nawet usposobienie zwykłe.

Ogółem za dzień wczorajski dokonano transakcji na 18 milionów.

— **Masło staniało.** Wobec możliwości większego dowozu przy łagodniejszej temperaturze staniało o 100 mk. na funcie.

— **Nie znalazła drzwi.** W sędzie pokoju rozważano ostatnio sprawę właściciela hotelu p. P., oskarżonego o tem, iż do zajmowanego przez porucznika D. pokoju wstąpiła w nocy prostytutka i zaofiarowała swe usługi.

Właściciel hotelu tłumaczył się tem, iż nie może przyjmować odpowiedzialności za postronne osoby, wstępujące do jego hotelu.

Ostatecznie sąd skazał go na zapłacenie nieznaczel, bo 500 mk. wynoszącej, grzywny.

— **Baterie elektryczne.** Ostatnio nadszedł do Białegostoku z Niemiec znaczny transport baterii elektrycznych różnych systemów, nabytych tam po niższych cenach.

— **Podrożenie sacharyny.** Wobec wielkiego wywozu do Rosji podróżowała w mieście sacharyna o kilkanaście procent.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przechodzący onegdaj ul. S-to Jańską starszynek Wileński prześlizgnął się i doznał wstrząśnięcia mózgu.

— **Nieudała kradzież.** Chłopkowi, niosącemu onegdaj ul. Kolejową pakunki przybyłe z Warszawy p. Grodzkiego, usiłował jakiś przyzwoicie odziany młodzieniec wyrwać z rąk jeden z pakunków, czemu atoli wczas jeszcze przeszkodził właściciel.

— **Kradzież na ulicy.** Nieujęty do tychczas sprawca wykorzystał onegdaj krótko chwilę nieobecności właściciela stojącego na ulicy Starobojarskiej przed sklepem Lipnika wozu i schował worek, zawierający 5 arsz sukna oraz inne różne rzeczy, kupione w mieście.

ks. dziek. Zebrowski, jako tymczasowy przewodniczący, drugi ks. Kulinski, jako sekretarz i ks. major Kueta, z D.O.K. III. jako przedstawiciel Wojskowości.

Po przeczytaniu Statutu Towarzystwa Polskiego Żalobnego Krzyża, zaznajomili zebranych o celach Oddziału, ks. majr. Kusta i zaproponował zapisywanie się na członków Towarzystwa. Wszyscy obecni wnieśli do Kasy Oddziału po 50 mk. jako roczną wkładkę członkowską.

Skarbnikiem wybrano p. doktorową Kurkowską.

Ks. dziek. Zebrowski zapowiedział, że termin następnego zebrania ogłosi w „Dzienniku Grodzieńskim” i ma nadzieję, że będzie liczniejsze.

R. Kimbar.

Polski „Żalobny Krzyż”

(Oddział w Grodnie).

W niedzielę 19 b. m. odbyło się tymczasowe zebranie u ks. dziekana Zebrowskiego, w celu zorganizowania Oddziału Parafialnego Polskiego Żalobnego Krzyża.

Celem Oddziału tego jest opieka nad mogiłami poległych w obronie kraju. Groby te rozrzucone są po całej polskiej ziemi.

Z przykrością stwierdzić należy że mimo, iż przez dwie niedziele, z ambony, głosząco o odbyć się mającym zgromadzeniu, zebrało się tylko 10 osób, w tej liczbie

Kronika Grodzieńska.

Z teatru Miejskiego. Dziś, we wtorek, premiera świetnego dramatu Tadeusza Rittnera p. t. „W małym domku”. Autor, który umarł nie dawno, cieszył się olbrzymim powodzeniem i uznaniem nie tylko u nas, lecz i za granicą. Dzisiejszy dramat należy do najlepszych jego utworów i grany przed kilkunastu laty w Krakowie, podbił wstępnym bojem publiczność i prasę. Nie mała w tem zasługa była kreacja p. Ordon Sosnowskiej, która niezmiennie trudną rolę, wyczerpowała do najmniejszego szczegółu i ożywiła ją wielkim swoim talentem. Wiele artystek sięgało po tę rolę, jednak żadna nie potrafiła stworzyć tak idealnej całości.

Reszta rol obsadzona najwybitniejszymi siłami naszego dramatu z p.p.: Bogdanowicz, Skoryński, Czapelski, Kubiński, Skąpski i Zabielski na czele.

Reżyserja spoczywa w rękach p. Czapelskiego.

Jutro, w środę, po raz drugi sztuka Gorczyńskiego p. t. „W noc lipcową” z p. Ordon Sosnowską w roli Jagny Sworzińskiej.

Drużyna skautowska. Meżkie gimnazjum im. Mickiewicza w Grodnie zorganizowało drużynę skautowską z uczni gimnazjum. Liczba skautów wynosi 52. Naczelnika tej drużyny wybrano długoletniego skauta ucznia 8 klasy gimnazjum Tomaszewicz.

Woda sodowa i lemoniada mają popyt niezwykle podczas naszego grodzieńskiego karnawału. Gdy się zważy, że do niedawna jeszcze panowały silne mrozy, takie szukanie ochłody w napojach orzeźwiających wydać się może cokolwiek nienaturalnym. Z drugiej strony rzecz wiadoma, że kar-

nawalne wieczory bywają niekiedy upańiejsze od lipcowego południa.

Tyle z ludzkiego punktu widzenia.

Inaczej sprawa się przedstawia pod kątem ustawy o ograniczeniu spożycia napojów alkoholowych w dni świąteczne. W tych właśnie terminach prawnie nakazanej wstrzeźliwości grodzianie, jako lojalni obywatele, krzepią się wodą sodową i lemoniadą. Podobno odgrywa tu dużą rolę sama imaginacja, bo różnica trunków świątecznych i powszednich polegać ma nie na ich treści, a jedynie na zewnętrznej formie naczynia, w jakim znajdują. Ciecz, wypełniająca kieliszki, nazywa się wodką lub likierem, ale ten sam płyn, przelany do filiżanek, traci swe przyrodzone właściwości i staje się nadprzyrodzoną wodą, bo taką, od której potem „dymią się czupryny”.

Kronika policyjna nie notuje żadnych szczególniejszych wydarzeń.

RAPAL KIMBAR.

Powstanie.

Witam Cię szeptem, „Dzienniku” młody!

Rozwiń do lotu potężne skrzydła! Wskaż drogę prawdy, drogę swobody

Tym, w którym blaga życia obrzydła. Różnij prawdę w oczy różnym „pajacom”

Co swe sumienie sprzedać gotowi. Służ społeczeństwu wytrwale pracą, Byś mógł usługę oddać krajowi Niech cię nie trwożą żądni „szermierze”

Bo dzisiaj u nas dużo tych smieci... Wzmacniaj nas w dobrej nadziei, wierz!

Niech na twych łamach prawda wciąż świeci.

Niech Twoje „słowo” cięciem się stanie.

Potępij różne nizezemne chryje... Oświadczone nam smutne dziś bytowanie, Potęga ducha niech w tobie żyje!

INFORMATYKA

przemysłowo handlowy

m. wojew. Białegostoku.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szawa Samitowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia. Ceny niższe od 10—30 proc. Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9. poleca skóry podszewiane, chromowe, towar hamburski, giemzyl lakiery.

Pracownia wykwintnych rękawiczek p.f. Zygmunt Schiele w Warszawie, Grzybowska 60—Hurt i detal.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Bronisław Perłowski ul. Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonijalne. Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszewiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detail.

Dom Handlowy Mieczysław Zagajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, poleca koks Górnośląski, Zabrze, brykiety węglowe, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, oraz wszelkie materiały budowlane.

Wyroby żelazne.

T. Stabedziński i Ew. Arciszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307. Żelazo, blacha, gwoździe i art. techn.-budowlane. Uwaga! ekonomia drzewna o połowę: piec przenośny, kuchenne i okragie. Ceny przystępne.

Fotograficzne zakłady.

Zakład fotograficzny B. Bożnicki Sienkiewicza 28, w podwórzu Starostwa, za wiadomą W. P. Soltysów, Wójtów pow. białost. 12 2 b. m. otrzymał pozwolenie od Starostwa białostockiego na przyjmowanie zamówień na fotografje do wódor osobistych.

Kooperatywy, hurtownie.

Hurtownia Chłopsko-Rolnicza Zrzeszenia Kupców, ul. Warszawska 5. Wielki wybór towarów kolonialnych.

Apteki i Laboratoria.

Apteka Kuryckiego, Sienkiewicza 34. Cytronerwin Kuryckiego najlepsze środki do bólu głowy. Analizy medyczne (moczu i t. d.)

Cukry, ozoklady, marmelady.

„Mielonka” w z. Samotyńskiego, Fabryka cukrów, ozokladów, marmelad i przetworów owocowych. Przetwórczość na Białystok ul. Kilińskiego Nr. 8 M. Majewski.

Spółka akcyjna dla między- narodowego transportu
Schenker i S-ka
Oddział w Białymstoku
ul. Kilińskiego Nr. 19.
Telefon Nr. 323.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra **Michała Malinowskiego**. Przyjmuje obstalunki na płaszcze i frace wojskowe, oraz palta, kołnierze, futra, surduty, smokingi, cywile i belize z materiałów własnych i p.p. Klientów za wykwintne i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywane są sumiennie i punktualnie.

M. Krystian krawiec męski, Sienkiewicza 3, wykonuje obstalunki ze swoich, zagranicznych i krajowych materiałów według najnowszych faśonów. Wykonanie pierwszorzędne.

Księgarnie.

Księgarnia „Sw. Kazimierza”, Rynek Kościuszki 9. Podreczniki, dzieła naukowe i literackie, mapy.

Księgarnia Handlowa S-ka z o. nd. ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podreczniki, dzieła naukowe i literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. pism. Księgi buci alter. i t. d. Hurt. detal.

Wina wódki.

Jakob Litszye. Wina owocowe. Skład win i wódek Rynek Kościuszki Nr. 11.

Józef Bukaczewski, Hurtowy skład: w n. wódek i likierów. Róg Giełdowej, ul. Żydowska 15.

M. Grudski, Rynek Kościuszki 33. Skład Hurtowy: Sienkiewicza 7 w podwórzu Wina, wódki i likierów Poznańskich i krajowe oraz winna wódka i wina stare, znako nitej Firmy N. E. Szustowa.

Stanisław Wiecko, Hurt i detal. Sklep win i wódek, ul. Kolejowa 50.

Biura transportowe.

Hanzapal—Powszechne Towarzystwo Transportów i Żegluga, Sp. z ogr. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 34. Tel. 211.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia.

Marij Bodzan Białostocki Sienkiewicza 89. Przymiok—bielizna damska i męska, firanki gobeliny, Geny konkurencyjne (Sztuczna farbiarnia)

Ryby.

Związek Producentów Ryb, Oddział w Białymstoku, Biura ul. Kilińskiego Nr. 8. Hurtowa i detaliczna sprzedaż ryb żywych i śnieży, morskich wędzonych i t. p. Sprzedaż na Rynek Rybny i w magazynie przy ul. Podłuskiej Nr. 2.

Z. M. Byłickiego, ul. Kilińskiego Nr. 12, przyjmuje do korekty fortepiany i pianina oraz wszelkie instrumenty wchodzące w zakres muzyczny.

Towarzystwa ubezpieczeniowe.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium” w Warszawie Sp. akc. Reprezentacja generalna w Białymstoku: ul. Jurowiecka 23, t. l. 152. Ubezpieczenia: od ognia, transportów, od kradzieży z włamaniem i od rabunków.

Osadnictwo.

Towarzystwo Osadnictwa Parafialnego „Tospar” w Warszawie Sp. z ogr. odp. Przedstawiciel w Białymstoku Julian Jakubowski, ulica Lipowa, Hotel Palas.

Technika i elektryczność.

R. Godycki-Gwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15, poleca po cenach fabrycznych: lampy elektryczne, silniki, maszyny, pompy, armaturę blachę mosiężną i miedzianą, okucia do drzwi i okien, materiały budowlane.

Galanteria i mody.

„Emilia”, pracownia sukien przy ul. Warszawskiej Nr. 30, m. 3.

Magazyn damskich ubrań A. Katkowskiej, ul. Rynek Kościuszki Nr. 3. „Ola” suknie, palta, bluzki, spodnie, fartuchy.

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożanski)

z dnia wczorajszego:

Dolary 5075
Marki niemieckie 17.50
Franki 320
Funt 15.800
100 rb. car. 300
500 „ „ 1100
10 rb. złote 17.200

Składajcie daninę bez przymusu

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki” ???

w
Płakarni p. Krauze
ul. Antonikowska 1.

w
Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Sio Janka 2.

w
Sklepie spożywczym
p. Gregorczuka
ul. Mickiewicza 37.

u
p. Zaborowskiego
ul. Sosnowa 80.

w
zakładzie fryzjerskim
p. Kwiatkowskiego
ul. Mickiewicza 17.

KONKURS.

Referat Intendencji D.O.K. III rozpisuje niniejszym konkurs na:
1) Szybie większych ilości kompletów bielizny, składających się z koszuli, kaftanów, onuc;
2) kompletów umundurowania, składających się z bluzy, spodni i T-rzerki (bez płaszcza) z materiałów i dodatków skarbowych. Reflektanci winni składać w zapieczętowanych kopertach oferty należycie oświadczone do g. 12 dnia 28 lutego b. r. w Ref. Int. D.O.K. III. (Grodno ul. Północna 6).
W ofercie ma być ściśle określona cena, produkcja tygodniowa oraz termin dostawy pierwszej partii.
Do ofert należy dołączyć kwit na zdeponowane w Kasie Kom. Gosp. D. O. K. przy ul. Napoleona i Piłsudskiego w Grodnie (pokój 2-5) Mk. 200.000 tytułem wadium.
Bez wspomnianego kwitu oferty nie będą uwzględniane.

B. 15

Ref. Int. D. O. K. III.

5025

!!PAPIER i TEKSTURY!! Specjalność: papiery i kartony zagraniczne.

Fabryczny skład
papieru

S. INSICHT,

KRAKÓW,
Dietłowska 59

Własny oddział spedycyjny.

5030 4-1

Ważne na export!

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych

„PATRIA”

Sp. z ogr. odp.

(wł. B. PUTOWSKI i S-ka)

Warszawa, Wolska Nr 7, tel. 222-73,

połączone ze swą dobrocią

Udzielatniające cerę

Mydła toaletowe,

Wody toaletowe i kwiatoce,

Végétal i wodę chlorową do włosów,

Perfumy,

Znakomita pasta i proszek

do zębów

„Polonia”

Elixir

Pudry i inne kosmetyki,

PERFUMY.

„Lorigan”, „Tres chic”,

„Pompilia” i „Ideal”

są niedoścignionej dobroci i nie ustępują zagran.

4792 4-1

Dr. Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od godz. 10-1 i 4-8. Białystok, Lipowa 17.

4480 26-24

DOKTOR

Samuel KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje od 10-12 i od 4-7 (choroby wewnętrzne, kobiece i akuszerja) Białystok, Lipowa 17.

4826 26-1

DOKTOR

M. Kanel

Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Przyjmuje od 8-8.

Dzieci i kobiety od 3-4 osobno wejście. BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37 PARTER.

5374 26-26

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alfruzewskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłucowe 606 914 od 10-12 i od 3-8 p. p. ul. Rikinskiego Nr 11 (b. Niemiecka) w Białymstoku.

3021

DOKTOR

D. Kanel

Spec. chorób ocznych. Przyjmuje od 11-1 do 1-1 i od 6-7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 57 II piętro.

15-8 5528

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włosów, skóry i weneryczne (odświetlenie cewki i pęcherza). Rynek - Kodełuski Nr 5 od 9-8-7 w. 4994 16-1

Dr. K. Ginzbur

Akuszerja i choroby kobiece. przyjmuję od 9-1 i 5-7 ul. Św. Rocha Nr 1.

132 1-12

CENNIK nowych OPON Samochodowych

Z nadeszłego świeżo transportu ze składu

w Warszawie

firmy Dom Handlowy

St. Matłowski i S-ka

WARSZAWA, ul. Moniuszki Nr. 2.

Tel. 6-68 (dawny) i 2455-90.

Za komplet (t.j. opona gładką 1 kieszka)

815	105	Mkp.	52 500	—
820	120		68 660	—
880	120		71 500	—
820	125		77 700	—
815	120		70 100	—
880	125		79 500	—
820	135		85 200	—
895	135		88 900	—
935	135		93 700	—
875	105		77 000	—
920	120		65 100	—

Opony deseniowe i nabijane gwoździemi odpowiednio do cen fabrycznych droższe.

4955 2-2

No 15 RESTAURACJA

„BAR”

UL. SIENKIEWICZA
Ceny poniżej oznaczone są obliczone z procentem za usługę.

MENU na 21.11 22 r.

I.	Rosół z mianą	60 mk.
II.	Kapusta kwaśna	150 mk.
III.	Sztuka mięsa sos Robert	160 mk.
IV.	Potrąwka z ryżem.	160 mk.
	Pieczon barania	160 mk.
	Befsztyk siekany z cybulką	160 mk.
	Ciastka-Kawa.	26-24

4607

Zamiat drogich zagranicznych

WÓD MINERALNYCH

(103) używajcie nieskończenie

5028 tańszych

tabletek „VITA”

„Gieshübler” — „Hunyady” — „Franciszka Józefa” — „Emska” — „Vichy” — „Selterska” — „Bilinska” — „Karlsbadka” — „Marienbadka” — „Kisinger”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Fabryka „VITA” — Kraków, Rynek gł. 22 poszukuje rutynowanych zastępców

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

2811 26-5

KUŚNIERZ

Warszawa, Nowy-Swiat 21, sklep w podwórzu, telefon 274-13

połączone stale na sprzedaż futra męskie, palta karakulowa, fokowe, galanterię futrzaną, blamy i skórki po cenach przystępnych. Kupuje futra surowe, lisy, tchórze, łuski w każdej ilości.

4-1 5005

KONKURS

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy Województwa Białostockiego ogłasza konkurs na spław budulca okrągłego, złożonego na bindzie rzeki Sokółki w ilości 10000 mtr. 3 oraz na bindudze rzeki Supraśli 10000 mtr. 3 pomiędzy wsiami Sokółka i Surazkowiec pow. Sokólskiego.

Oferty należyć oświadczone należy wnieść do Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, pałac Branickich, Wydział Drzewny, pokój Nr 2 do dnia 27 go lutego do godz. 5 ej po p.

Ceny za spław każdego metra kubicznego należy podać włącznie z dodaniem drutu i gwoździ potrzebnych do spławu i cenę dodatkową za dodanie szpryków, ramion, lawek i drygawek.

Spław będzie uskuteczniany rzeką Narwią z wymienionych bin ug do Tykocina — 3000 mtr. 3, do Winy 5000 mtr. 3, do Łomży 6000 mtr. 3 i do Ostrołęki 6000 mtr. 3.

Przy składaniu ofert, refleksanci złożyć w Dyrekcji wadium w sumie Mk. 500.000.

Blizszych informacji udzieli Wydział Drzewny Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, pokój Nr. 2.

Dyrektor (—) Próchnicki.

5012

3-1

DOKTOR

Leon Kryński

Spec. choroby weneryczne, skórne i chor. dróg moczowych (oświetlenie cewki i pęcherza) od g. 2-4 i 6-8.

4685 Białystok, Lipowa Nr 53 24-1

Nauczyciel tańców

Nauczyciel tańców S. Korbut, udziela lekcji wyłącznie w domach (prywatnych). Oferty w „Kole Polek” Białystok, Sienkiewicza 36, od 5-7 wiecz.

5023

Zgubiono kartę po- wolania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Józef Wasser ur. w 4902 r. 5007

Zgubiono kartę po- wolania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Aleksandra Tupalskiego ur. w 1893 r. 5026

Sprzedam dom tano, w śródmieściu w Białymstoku z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Nowo-Warszawska Nr 13 Szloneg. 5015

Zgubiono kartę po- wolania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Władysława Miciejki ur. w 1901. 4993

Sprzedaję się kre- dans szklany i samowar duży, Pałowa 1. Ostaszewski. 5014

Zgubiono kartę po- wolania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Władysława Miciejki ur. w 1901. 4993

Zgubiono legityma- cję wyd. przez Państw. Urząd J.U.R. w Warszawie za Nr 3537 na imię Marjana Pietkiewicza 5014

Zgubiono kartę po- wolania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Pawła Aprakshina ur. w r. 1902. 5016

Zgubiono 2 legity- macje wydane przez Oddz. Białostocki Dyrekcji Wileńskiej Koleji na imię Stasiewicza Romualda i żony, Zo- fil Stasiewiczowej za Nr 3862 i 3876.

Uczciwy znalazca zechce skierować te dokumenty do Pod- dyr. kol. w Białym- stoku. 5022

Zgubiono dowód oso- bisty wydany przez Starostwo Białostockie na imię Ma- rji Nerchajm. 4008

Zgubiono legitymację wydaną przez kom- endę pol. Państw. w Białymstoku na imię Józef Rubin-wasser- zaim w Białymstoku przy ul. Syonka Nr 6 5006

Dom na sprzedaż z placem. Windo- mość ul. Skorupska Nr 14. 4008

Dom parterowy na sprzedaż. Tano. Władomosa ul. Mi- chiewicza 53. Stan- berg. 5020

Zgubiono kartę po- wolania wyd. przez P. K. U. w Białym- stoku na imię Miko- laja Deca ur. w r. 1890 i tymczasowe zaświadczenie toż- samości osoby wydane przez Starostwo Białostockie dn. 17.VIII 5032

Zdolna krawcowa po- szukuje roboty na przychodnią po do- mach inteligentnych. Władomosa w Admin. „Dzien. Grodz.” dia A. W. 8-2

Odstąpić mieszkanie składające się z 5 pokoi i kuchni. Władomosa w Admin. „Dzien. Grodz.” dia M. M. 9-2

Do sprzedania dom murowany piętro- wy z zabudowaniami gospodarczym ogro- dem nadającym się pod fabrykę. Władomosa Grodno, zaim. Alek- sanrowski m. 3. 10-3

WSZECHPOLSKA AGENCJA POŚREDNICTWA

Poznań, Długa 5. Tel. 2834.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży

w każdej gałęzi — rodzaju.

Ma do sprzedania: 2 młyny wodne, 1 pie- karnię, 5 kamienie, 3 wile, 13 drogerji, 2 składy kolonialne, 3 restauracje, 2 zakłady fryzjerskie i 1 dentystyczny, oraz fabrykę cygar i tytoni z własną eksploatacją.

Wybor gospodarstw tak dużych jak i małych z górnictwem wraz z ziemią. Hotele, fabryki, warsztaty i t. d. także — kupuje kapitał i wy- rabia pożyczki. Pośredniczy w kraju i zagra- nicą. Prowadza wszelkie zeznania i za- kupuje na własny rachunek. Uprasza się p. p. p. o jakikawę zgłoszenia tak sprzedających jak i kupujących. 5027